

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

**Prenumerata wynosi:**

	na cały rok	na kwartał	na miesiąc
Wiedeń, w państwie Austriackim	24 zł.	6 zł.	2 zł. 50 c.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji	28 zł.	7 zł.	3 zł.
innych państw należących do związku pocztowego	32 zł.	8 zł.	3 zł.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z przedpłatami i przesyłkami płaconymi na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Listy reklamacyjne nie przyjmują się. — Reklamów nadsyłanych nie zwraca się.

# CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę kierownik S. A. Kryżanowski, handel Nowakowski. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitum) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (na 8 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Nadesłane do „Czasu” (prospekta, cykularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za opłatą 1 zł. od 100 egzemplarzy, a 50 cent. od 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów. — Nadesłane uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: w Wiedniu Agencja „CZASU” w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wydział p. Adam, Rue Clément 6; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Fambourg Poissonière 88); w Wiedniu pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Baryli i Wrocławiu), A. Oppelt, Stubenbastei Nr. 9 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurt nad Menem), M. Dukes, Riemergasse 12.

## Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim na Maj . . . . . złr. 2-50  
Od 1go Maja do końca Czerwca . . . . . „ 5—  
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckim na Maj . . . . . 6 marek  
Od 1go Maja do końca Czerwca . 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 25 kwietnia.

## Przegląd Polityczny.

Sytuację w Delegacjach skreśla ostatni wczorajszy telegram wiedeński. Delegacja austriacka uchwała cały zażądany kredyt pacyfikacyjny w kwocie 23,700,000 złr. Delegacja węgierska skreśliła z niego 2,033,000 złr. z działu na utrzymanie wojska na obecnej stopie przez sześć miesięcy, wychodząc z przekonania, że redukcja armii pacyfikacyjnej będzie mogła rychło nastąpić. Jest to przeczucie nieco przesadne, bo rząd i tak z wydanych rzeczywiście sum będzie musiał zdać sprawę przed Radą państwa i Sejmem węgierskim. A krepule niepotrzebnie swobodę działania rządu. Obie Delegacje pozostają przy swym zdaniu. Jeżeli więc za pośrednictwem nuncyów różnica ta uchylona nie zostanie, przyjdzie do posiedzenia wspólnego, na którym zatwierdzenie uchwały Delegacji austriackiej nie może być wątpliwem, bo Delegacja austriacka powzięła swe postanowienie prawie jednomyślnie w Delegacji węgierskiej zaś było 18 głosów przeciwnych uchwale.

Z uchwały delegacji węgierskiej, utrzyma się chyba tylko zastrzeżenie przeciw przenoszeniu kredytów z jednego działu do drugiego t. j. aby kredyty wyznaczonych na budowę obwarowań i dróg nie używano na dłuższe utrzymywanie wojska okupacyjnego na obecnej stopie, przeciw któremu to zastrzeżeniu wspólny minister finansów nie miał nic do nadmienienia.

W obozie opozycji gotuje się nowe jakieś odstępstwo. Dr. Fischhof, ogłasza w jednym z dzienników wiedeńskich list, w którym wykazuje dla Niemców konieczność pogodzenia się zresztą narodowości w Austrii.

Głos wyraża ubolewanie swoje, że hr. Kalnoky czuł się spowodowanym do wspomnienia o potrzebie przygotowania krajów południowych do ścisłego połączenia ich z Austrią. Kwestya aneksyjna należy, zdaniem Gólosa, do kwestyi międzynarodowych i rozstrzygnąć ją tylko można na drodze dyplomatycznej; dlatego nie powinno się wyrażać jej przed forum Delegacji.

Z tych słów Gólosa wynika, że w Rosji przywiązuje wielką wagę do słów wyrzeczonych przez ministra Kalnokiego.

Do Pol. Corr. donoszą z Warszawy, że podług Petersburskich wiadomości, ma wkrótce udać się na południe Rosji osoba osobna celowo pod przewodnictwem hr. Kutaisowa, celem wdrożenia śledztwa w sprawie ostatnich rozruchów żydowskich. Do tego pisma donoszą również z Warszawy, że z początkiem maja odbywać się będą w Warszawie wielkie manewry artylerji.

Z Berlina piszą do A. allg. Ztg. że celem podróży W. Ks. Włodziemierza było zaproszenie w imieniu C. A. cesarza Austriackiego i Niemieckiego na uroczystości koronacyjne. Już teraz wnosić można, pisze dalej ten dziennik, że Cesarza Wilhelma zastąpi w Moskwie następca tronu. Również w wysokich sferach sądzi, że Cesarz Austriacki nie przybędzie; na koronację uda się Arcyksiążę Rudolf.

Sprawa żydowska w Rosji staje obecnie na pierwszym planie. Przedwczoraj i wczoraj obradowali w Berlinie delegowani wszystkich komitetów celem wspierania przesładowanych ży-

dów w Rosji, i uregulowania wychodźstwa. Zgromadzenie, na którym byli reprezentowane wszystkie prawie wielkie miasta europejskie, przewodniczył wysoki urzędnik sądowy p. Lese. Postanowiono, aby komitet berliński kierował wychodźstwem z Rosji do innych krajów europejskich, Londyński emigracją do Ameryki. Paryż zaś ma zająć się uporządkowaniem stosunków wychodźców. Pieniądże winny być nadsyłane do Berlina i Londynu.

W porcie Kronstadtu zbiera się już eskadra, która ma przewieźć w maju carową do Kopenhagi, gdzie ma zabawić trzy miesiące. Czy Car odprowadzi ją do Danii nie jest dotąd zdecydowanym.

Nadzwyczajne posiedzenie parlamentu niemieckiego ma być, podług najwiśszych wiadomości, otworzone mową tronową. Zapowiedź ta obudza w Niemczech wyjątkową ciekawość, spodziewają się bowiem niespodziewanego jakiegoś pociągnięcia na szachownicy politycznej przez ks. Bismarka, który w czasie chwilowego oddania się samotności w Friedrichsruhe musiał obmyśleć nowe środki działania, celem użycia ich w chwili, kiedy stare zawodzi.

Wszystkie dzienniki angielskie zajmują się Darwinem, poświęcając genialnemu uczonemu obszernie nekrologi. Organ skrajnych torysów Standard postawił wniosek, aby Darwin został pochowany w Westminster, w tem panteonie wszystkich chwał i wielkości narodowych angielskich. Korespondent N. fr. Presse telegrafuje do owego dziennika, że w istocie w myśl opinii całej Anglii, zwłoki Darwina zostaną we czwartek złożone w opactwie Westminster.

W Izbie deputowanych parlamentu włoskiego żądał dep. Massari przedłożenia dokumentów dotyczących osady włoskiej nad zatoką Assab na morzu czerwonym i zapytywał co znaczy oświadczenie Dilkego w parlamencie angielskim, że osada ta ma mieć znaczenie osady czysto handlowej. Minister Mancini odpowiedział na to, że przedłożenie dokumentów nastąpi skoro toczące się w tej mierze rokowania pozwolą udzielić Izbie dostatecznych w tej mierze objaśnień, na zapytanie względem znaczenia kolonii odpowiedział, że rząd włoski nie łączy z nią rzeczywiste żadnych innych zamiarów, jak upewnienie stosunków handlowo-żeglarskich i naukowo-badawczych, w tej mierze zaś domaga się od Anglii przychylnego poparcia swych zamiarów.

Ponieważ Izba deputowanych parlamentu włoskiego przyjęła już traktat handlowy francusko-włoski a przez to uchylona została zażada przeszkadzająca panu Nigres, przeznaczona na pośia do Paryża udać się na miejsce swego przeznaczenia, rząd włoski zawiadomil tego dyplomata, będącego dotąd ambasaderem w Petersburgu, aby się przygotował do udania się na miejsce nowego przeznaczenia swego, zawiadamiając zarazem o tem rząd rosyjski.

## KORRESPONDENCA „CZASU.”

Wiedeń 22 kwietnia.

† Delegacja austriacka odbyła dzisiaj w południe publiczne posiedzenie i po dwugodzinnych rozprawach, w których nie wiele świeżych myśli wypowiedziano, przyjęła wszystkimi głosami przeciw trzem wnioskowi swojej komisji uchwałę 18,034,000 złr. na utrzymanie od 1go maja do 1go listopada r. b. wojsk wzmocnionych w Bośni, Hercegowinie i Krywozary 5,699,000 na budowę tam umocnień koszar i dróg wojskowych, razem 23,733,000 złr. tj. całą sumę, której rząd domagał się na te cele w swoim przedłożeniu. Streszczyć tu tok rozpraw, których rezultat właśnie przedstawiłem.

Sprawozdawca Russ przedkładał wniosek komisji, uzasadniał go krótko. Jakkolwiek powstanie jest złamane, według przedstawień i wyjaśnień danych przez rząd, jednak trwa jeszcze, a komisja nie proponuje zmniejszyć w czesmkolwiek sumy, której się rząd domaga na wydatki

dla stłumienia powstania, bo nie chce aby na Delegację starano się później zrzucić odpowiedzialność, gdyby sprawa nie dobiegła do końca. Nie uważa także komisja za stosowne, aby w teraźniejszym położeniu rzeczy interpelować rząd co do jego zamiarów względem przyszłego stanowiska prawnopolitycznego Bośni i Hercegowiny i stosunków tych krajów do monarchii; a jakkolwiek czuje komisja, jak ciężkim jest dla skarbu wydatek proponowany, wnosi aby Delegacja uchwaliła całą sumę której się rząd domaga.

Następnie zabrał głos p. Heilsberg, delegat Styrii należący do skrajnej lewicy. Powtórzył on najprzód ubolewanie, że Austria zajęła Bośnię i Hercegowinę, a czyniąc ten krok nierozważny zdaniem jego, nie uregulowała przynajmniej od razu stanowczego stosunku prawnopolitycznego tych krajów przylączając je do monarchii. Fakta dowiodły, że słuszną była obawa wyrażona w chwili zajęcia tych krajów, iż w razie wojny zatrudnią one znaczną część armii i odciągają ją od głównego działania. Nadto zajęcie Bośni i Hercegowiny pociąga za sobą znaczne ciężary pieniężne, które jednak nie przyczyniają się w niczem do powiększenia potęgi monarchii. Jeżeli powstanie jest rzeczywiste stłumione w Hercegowinie, jak to rząd utrzymuje, przeto należy zaraz przystąpić do zmniejszenia liczby wojsk tam wyprawionych; nie jest więc uzasadniona suma jakiej się rząd domaga na utrzymanie jeszcze przez trzy miesiące całej znajdującej się tam liczący wojsk, i z tego względu nie będzie głosował za wnioskiem komisji.

Przemawiał potem p. Klauz delegat chorwacki w Dalmacji. Zastrzegł się on najprzód przeciw tłumaczeniu, jakie słowem jego wypowiedzianym jeszcze na przeszłej sesji w lutym r. b. nadał prezes Delegacji p. Schermerling w mowie, która zagała teraźniejszą sesję 15 t. m. P. Klauz wyrażał w lutym ubolewanie, że chorwacko-serbski pułk z południowej Dalmacji uruchomiono i wyprawiono teraz przeciw powstałemu hercegowińskiemu, będącym jednej krwi i mowy z żołnierzami tego pułku, nie wyrażał bynajmniej obawy, iż pułk ten nie spełni swego obowiązku i wojskowego. Powiedział on tylko, że niesłusznym jest, aby pułk który już znacznie poniósł straty przed parą laty w walkach przy zajęciu Bośni i Hercegowiny, pośląć znów teraz do boju; powtórze, że mimo wszelkiej ufności w karności tego pułku i w wykonaniu przezeń obowiązków wojskowych, ludzkość natarczywa niezapominając, iż żołnierze ci są złączeni z ludźmi krwi z powstańcami, i że żołnierze są przeciw ludźmi. W tym duchu wówczas mówiąc a tymczasem inaczej moje słowa nieśmiało wytłumaczono. Głos mój zwrócony był nie do przeciwnego stronnictwa, ale do zarządu wojskami i winieniem podkładać toż samemu zarządowi, że wspomniany pułk umiano oszczędzić, nie wprowadzono go do boju i nie poniósł on strat żadnych. Głosowałem będzie mówca za żądana suma, bo wydatek jest nieodzowny, a głosowanie za nim jest zarazem wotum ufności dla rządu. Główną troską mowcy jest, aby następnie zarząd krajami był odpowiedni właściwością kraju, potrzebom narodowym i społecznym ludności. Tymczasem następy, proponowana nowa taryfa celna, podnosząca cło od różnych przedmiotów i zaprowadzająca cło od wprowadzanego zboża, wywołuje musi niezadowolnienie nie tylko w Dalmacji potrzebującej obcego zboża, ale także w Hercegowinie i Bośni. Zapytuje się więc: czy minister wspólnego skarbu kierujący naczelnie zarządem cywilnym w Bośni i Hercegowinie zgodził się na tę nowo projektowaną taryfę celną?

Z kolei przemawiający delegat Magg, także ze Styrii i z skrajnej lewicy, w długi mowie polemizował z swoim kolegą Heilsbergiem, starając się uzasadnić, dla czego głosować będzie za wnioskiem komisji i za całą żądana przez rząd sumą; a prócz powodów przytoczonych przez p. Russa, dodał i ten, że nie ma żadnych danych do uzasadnienia cyfr, o którą możnaby zmniejszyć sumę przez rząd żadaną. Zakończył swą mowę p. Magg słuszną uwagą, iż rząd austriacki powinien się starać, aby chrześcijańska ludność półwyspu bałkańskiego widziała w Austrii przyjaciela i obrońcę a nie wroga.

Ostatnim mówcą był delegat Plener. Twierdzenia wypowiedziane przez rząd, rzekł, że powstanie jest całkiem złamane, nie można pogodzić z rzeczywistością faktami; albowiem właśnie ogłoszony raport urzędowy donosił, iż w Krywozary, z której powstańcy byli całkiem wyparci, ukazali

się znów znaczny oddział, który dopiero po walce znów cofnął się za granicę czarnogórską. Fakt ten potwierdza zdanie kilkakrotnie wypowiedziane, że powstanie wprawdzie zostało do Czarnogóry, a gdy tam ich nie rozbrojono, ani kordonu wykończonego po naszej stronie granicy nie rozciągnięto, powrócili znów zbrojni z granicy, korzystając z sposobnej chwili. W takim położeniu rzeczy mogą jeszcze potrwać długo drobne walki i zżędzeniem byłoby mniemać, iż suma którą uchwalamy, wystarczy do usunięcia wszelkich trudności. Jeżeli rząd nie uzna, że kierunek administracji w krajach zabranych był nuylo i niewłaściwy, w takim razie nie przedsięwzięć popraw i nie polepszyć się położenie rzeczy w Bośni i Hercegowinie. Sprawę agraryjną należy koniecznie rozwiązać stanowczo, jak to już dawniej starał się się wykazać. W ogóle położenie rzeczy nie jest dobre i nie trzeba się tem ludzi, że niedawno powiedli się zaciągnąć pożyczkę pod politycznymi warunkami. Każdy jasny widzący w polityce mówi, że tak dalej iść nie może. Jesteśmy w bagnie a trudno wyjść z niego. Wprawdzie dzisiaj nie nie pozostaje nam do czynienia jak głosować za wnioskiem komisji i przyznać całą żadaną sumę; ale zarazem należy na rząd z naciskiem zawołać, że tak pod względem wojskowym jako i pod względem administracji należy zmienić drogę, którą szedł dotychczas w Bośni i Hercegowinie.

Po zamknięciu rozpraw, zabrał głos minister Szlavy. Jestem w wątpliwości, jakie rozmiar nadać mojej odpowiedzi. Jeden z poprzednich mówców słusznie przedstawił, że dzisiaj nie jest sposobna chwila rozstrząsać prawnopolityczny stosunek krajów zajętych do monarchii; pomimo tego rządowi liczne zarzuty, które należałyby odeprzeć; lecz w takim razie rozprawy przybrałyby wielki rozmiar i parę dni zajęłyby mogły. Dlatego ograniczę się tylko na krótkim odparciu głównych zarzutów.... Delegat Plener twierdził, iż rząd nie chce przedsięwziąć reform, nie chce uznać, iż droga, którą idzie jest mylna. Zarzut ten jest nieoparty na faktach, bo te wykazywały, iż rząd starał się nie jedno w administracji poprawić, nie jednego urzędnika niewłaściwie użytego na właściwsze miejsce przenieść, a nieodpowiedniego całkiem usunąć. Rząd podczas trwania powstania przygotowywał to, co po stłumieniu powstania chce przeprowadzić. Plener wspominał tu o sprawie agraryjnej i zarzucał, że się w niej nie robi; może z aktów ministerstwa przekonać się, jak wielką w tej sprawie jest czynność. Rząd objął zarząd Bośni na mocy konwencji z Turcją i sądzi, że administracja ta co do ogólnego kierunku jest dobrze zaprowadzona. Zapewne popełniono błędy w szczegółach administracji, lecz te starano się następnie naprawić. Rząd stara się ciągle poprawy przeprowadzać, a po stłumieniu powstania dalsze reformy wykona. Na zarzut p. Klauza, co się tyczy taryfy celnej, minister odpowiedział, że ułożenie taryfy celnej i jej uchwalenie należy do rządów i parlamentów obu państw monarchii, a nie do wspólnego ministerium, które nie może się w te sprawy mieszać.

Po kilku jeszcze słowach sprawozdawcy Russa przemawiającego za uchwaleniem przez delegację projektu ustawy upoważniającej rząd do wydatku 23,733,000 złr. na utrzymanie wojsk w Hercegowinie i Bośni i budowę tam fortyfikacji, uchwalone zostały, jak wspominałem, cztery artykuły tej ustawy wszystkimi głosami obecnych delegatów przeciwko trzem głosom pp. Heilsberga, Rittera i Stöbira.

Delegacja węgierska rozpoczęła dziś o 6 godzinie wieczorem publiczne posiedzenie, na którym sprawozdawca Barosch przedłożył imieniem jej komisji, aby wyznaczyć tylko 21,700,000 złr. na utrzymanie do 1 listopada wzmocnionych wojsk w Bośni i Hercegowinie i na budowę tam fortyfikacji i dróg, przeto o 2,033,000 złr. mniej, niż uchwalila w południe Delegacja austriacka.

W chwili, gdy kończę ten list, toczą się jeszcze rozprawy na posiedzeniu Delegacji węgierskiej, ale zdaje się, że większość jej przyjmie wniosek swojej komisji, zmniejszający sumę żadaną przez rząd o dwa miliony złr. W takim razie, jeżeli następnie nuncye wymieniane między Delegacjami nie zdołają usunąć różnicy w ich uchwałach, na stapi wspólne głosowanie obu Delegacji.

Wiedeń 24 kwietnia.

(4) Rozpoczął się proces sądowy o Ringtheater. Ośmiu jest obwinionych. Strasznie mała liczba w porównaniu z rozmiarami nieszczęścia. Obwinionych zarzuka prokuratora tylko przestępstwo, jak tego wymaga brzmienie ustawy. Paragraf kodeksu jest sztywny, nie posiada czucia, więc pomijając granicę wymiaru kary, nie robi różnicy między jakością czynów. A więc obwinieni bronią się przed czterema sędziami, nie przed przysięgłymi. Ludność o winie oskarżonych zupełnie inna ma pojęcie, otacza bowiem najokropniejszym wyrzutem i nieprzebraniem przekleństwem nazwiska tych, co istotnie przyczynili się do katastrofy i jej następstw. Dobrze się stało, że po 4 1/2 miesiącach dopiero rozprawa sądowa się odbywa. Wzburzone umysły miały czas uspokoić się, inaczej sędziowie byłoby pod wrażeniem własnego rozdrażnienia i powszechnego oburzenia. Zresztą Wiedeńscy posiadają nader spokojny temperament, umięją oni zawsze ocenić szlachetność i nieocenność, ale odpowiada to ich usposobieniu, że przed u nich wybucha na zewnątrz radość, aniżeli żal lub ból. Akt oskarżenia, wypracowany przez nowego prokuratora wiedeńskiego, p. Pelsera, nie jest wprawdzie wolny od drobnych usterek i niektórych zbytecznych ustępów lirycznych, ale w całości najlepsze wszędzie sprawiło musi wrażenie. Dopiero po przeczytaniu aktu oskarżenia ma się wyobrażenie o całym ogromie lekkomyślności i niedołęstwa, jakie panowały w Ringtheater, jakie wywoływa katastrofę w takich rozmiarach. Podwójne uczucie czytelnik wyniesie z aktu oskarżenia, uczucie wstydu, że takie rzeczy w Austrii, i to w stołecy państwa dzieć się mogły, a zarazem uczucie zadośćuczynienia, że prokuratora z szlachetnym gniewem tak ostro sąd wydaje na działalność władzy bezpieczeństwa w chwili pożaru.

W Ringtheater nikt się nie stosował do przepisów policyjnych, nikt nie był na swoim miejscu, najważniejsze obowiązki spoczywały w ręku ludzi niefachowych lub lekkomyślnych, sam pożar wybuchł wskutek niepojętej głupoty, ratunku żadnego nie było; obecni potracili głowę, z zewnątrz nie przypuszczano nikogo do ratunku, ani policja, ani straż pożarna nie spełniła i nie zrozumiała swego zadania. Co do siedmiu oskarżonych, między nimi dyrektor Janner i radca policyjny Landsteiner, prokuratora będzie miała łatwiejsze stanowisko, aniżeli co do ósmego obwinionego, t. j. byłego burmistrza Newalda. Owe siedmiu bowiem spotyka słuszny zarzut za zachowanie się podczas pożaru, na p. Jannera spada cała odpowiedzialność za prowadzenie dyrekcji. P. Newalda zaś czepia się prokuratora głównie dlatego, iż wbrew wyrażonemu nakazowi Namiestnictwa nie przeprowadził w teatrach wiedeńskich zarządzeń, uznanych za konieczne dla bezpieczeństwa publicznego. Jest to odpowiedzialność moralna, ciężka, niestety zarówno na byłym burmistrzu, jak na innych władzach. Czemu n. p. Namiestnictwo nie poleciło policyi, aby nie dopuściła w żadnym teatrze przedstawień, dopóki owe zarządzenia nie były zastosowane? Czemuż nie zmuszono burmistrza do urzeczywistnienia żądań Namiestnictwa? Na ten temat obrońca p. Newalda niewątpliwie wpadnie, tak iż niestrudnie przewidzieć gorzkie rekryminacje wzajemnych. Ponieważ proces potrwa trzy tygodnie, obfitać będzie zapewne w nader drażliwe i przykre epizody, a niejedna osobistość wyjdzie z procesu skompromitowana. Na ławie oskarżonych zasiada tylko ósmu, ale opinia publiczna obwinia jeszcze wielu innych, których prokuratora pominął. Bolesna jest rzecz, że dzienniki niektóre mają odwagę — wprawdzie w sposób bardzo ogólny — wystąpić w obronie dyrektora Jannera. Ostatni, z czasów kiedy niestety był dyrektorem Opery nadwornej, liczył wielki przyrądek osobistych wśród dziennikarzy. Głosy dziennikarskie nie uratują p. Jannera od wymiaru tej sprawiedliwości, jaka się jemu należy.

## Sprawy krajowe.

List fundacyjny „Macierzy polskiej.”

1. Celem fundacji jest szerzenie oświaty narodowej w tych warstwach społeczeństwa, w których jej potrzeba okazać się najpilniejszą.

## Z prywatnej korespondencji Stanisława Augusta ze Stanisławem Badem.

Regentem Koronnym.

(Ciąg dalszy).

Istotnie nadechodził rok sejmowy 1784, który tak groził kłopotami rządowi Stanisława Augusta. W miarę jak czas sejmowi się zbliżał, idąc nagle upomnienia królewskie o rychły powrót. Przy nich umieszczono uwagi o interesach bieżących i polecenia, w pięknie nieraz stawiając świecie uczynny i skłonny do przebaczenia charakter monarchy. Odzwiające żądanie jakiejś łaski wojewodzie inowrocławskiemu (Jędrzejowi Moszczeńskiemu) wskazywało na przestępstwo „interes krakowski” czyli sprawę biskupa Sołtyka, dodaje jednak zaraz: „Sposób opowiedzenia tego wszystkiego jak najzachowując żadnego zajątrzenia przeciwko wojewodzie, ale owszem wolę sobie przypominać dobre tego przez wiele lat przedtem dla mnie i domu przysługi.”

„Ile po ludzku upewniać można — mówi w tymże liście z d. 26 listopada 1783 r. — ja upewniam i siebie i obywateli naszych, że nowego podziału Polski nie będzie.” Chwilowa to grzesność Stackelberga napędziła króla taką ufnością, w czasie kiedy i z powodu Gdańska i Galicji bynajmniej zatargów z rządami sąsiednimi nie brakło, o których nawet ten sam list wspomina.

Rzeczywiście Badien zdołał zastosować się do tylokrótnych napomnień królewskich i „ukończyć ożenienie” przed postem r. 1784. Już 20 lutego winiszuje mu król „dopełnionego uszczęśliwienia” i cieszy się przybyciem na połowę marca protem sekretarza „z tak grzeczną i zącą żoną.” A w nadmiarze łaskawości sam przedtucha mu urop, mówiąc: „powiesz mi po ewangelicznemu uroczem duci, a ja daruję, byleś tu przeciw stanął najpóźniej 25 marca; bo prawdziwie źle i niewygodnie mi bez ciebie.” Zarazem donosi w nader uprzejmy sposób, że właśnie podpisał „segiwo (krakowskie) dla J. Pana Stadnickiego, deputata krak., stryja żonki WPana, a przez to samo tem bardziej u mnie zaleconego.”

I do przedłużonego urlopu nie zastosował się Badien; na przeszkodzie stanęły podobno zabiegi jego o poselstwo z ziemi krakowskiej i kilka złech danych „żywymu listowi” przez króla do wojewody krakowskiego Piotra Malachowskiego, o którym każdy list prawie zawiera przychylną

wzmiankę. A listy te gonity się w owym czasie szybko: w początek sierpnia 1784 r. co dwa lub cztery dni. Często nie zawierają nie prócz osobistych wiadomości i doniesień: „Popiel wczoraj został kasztelanem sandomirskim, a Sołtyk małogórskim, i wio” pisze król d. 7 sierpnia. Wreszcie i sejm się odbył a sekretarz jak nie wracał tak nie wracał. Tym razem przeszkoda była czysto rodzinnej natury: ostatnimi dniami października i król i brat jego prymas w najczulszych wyrazach winiszują mu szczęśliwego przybycia na świat syna.

Następne listy zawierają drobne szczegóły co do różnych promocyj, orderów i uposażeń. Dużo w nich mowy o awansie Michałowskiego, chorążego krakowskiego na podkomorstwo, o co usilnie zabiegał czynił Ożarówski, kasztelan wojnicki, lecz „obawia się, aby na sejmik elekcyjny podkomorski stolnik Łętowski i kasztelan sądecki (Józef Ankiewicz) nie sprowadzili wiele zakordonowej szlachty.” (5 stycznia 1785 r.). Charakterystycznym jest, że król sekretarzowi swemu przesyłał całe długie dyalogowane relacje o rozmowach swych w tym względzie. Ciekawszą jest relacja z d. 12 stycznia 1785 r., gdyż zawiera szczegóły niejaki polityczne znaczenie mające:

„Naradziwszy się z X. Prymasem, powiedział kasztelanowi wojnickiemu, że lubo od wojewody krak. jeszcze nie mam responsu dla tego, że był za kordonem, ale od innszych (nie-

wymieniając WPana) mam wiadomość, że weale spokojnego sejmiku tam się spodziewają i że Galicyanie choćby byli i przeszkadzać chcieli, nie potrafią zapewne przeszkodzić chorążemu do podkomorstwa. A że, gdy tamtejsi obywatele przygotowali się już na bliski sejmik, mogłoby się im stać dziwno i przykro, gdybyśmy oddalali sejmik. — Na to kasztelan wojnicki odpowiedział: ja to znam, że nikt Michałowskiego od podkomorstwa oddalić nie byłoby w stanie, ale o to mi idzie, żeby Galicyanie weale nie byli do wotowania przypuszczeni: bo lubo teraz niechy nie zaszkodzili, lecz praejudicium ich activitatis na sejmikach raz przyjęte, w przyszłości może się stać wielce szkodliwe. Więc byłę WK. Mość u wojewody zapewnił inactivitatem Galicyanów, choćby przybyli na sejmik, to ja chętnie zezwalam, ażeby i prędzej odprawił się sejmik.”

Sprawa Dugromowej, czy jak król ją nazywa Ugrumowej, wywołała bardzo żywą korespondencję. Opisuje król w kilku listach i nadzwyczaj szczegółowo „okropną awanturę” która 16 stycznia 1785 r. doszła go „budego na komedii.” Zbyt ona jest znana abyśmy ją przytaczali; blady z siebie fakt rzuconego przez chęć zysku prostego oszczerstwa na Ryxa i Komarzewskiego, iż knują spiski na życie króla, podnoszą plotkarstwo i ko-

bieca intriga do wysokości wielkiego politycznego skandalu, którego nicość wkrótce wykazana została, lecz który dał znów sposobność do poznania z pięknej strony charakteru króla, przynajmniej prywatnej jego strony. Ad nado przekonany o fałszu rzuconego podejrzenia, lecz zmuszony zostawić sprawiedliwości sądowej bieg jej, o jedno tylko się troszczył i martwił, o to czy ułbieńcom jego Ryxowi i Komarzewskiemu „Bóg miłosierny i sprawiedliwy da nie tylko być łaski ale i z honorem wynieść z tej okropnej historii”, o której każdym pomyślnym dla nich zwrocie sekretarzowi swemu z radością donosi.

Jak dalece zaś sprawa ta w najszlachetniejszych uczuciach go obeszła, poznać można z tonu w jakim o niej się wyraża:

„Mój Badien, twój list z 23 Januaria weale nie rozczulił. Prawda, że właśnie Pan Bóg chciał mi zmartwić jak najdotkliwiej, dotykając tak srogo ludzi tak blisko i tak dawno do mnie przywiązanych. Cóż czynić? trzeba przyjmować z pokorą z Jego ręki i same chłosty. Lecz tak oraz trzymam, że sprawiedliwość i miłosierdzie Jego wspólnie zechcą i potrafią nie tylko prawdę i niewinność wywieścić, ale nawet tak rzeczy obrócić, że to samo, co złość i przewrotność uknowały na najgorszy koniec, że to samo może wyjść na nleczenie zajątrzonych umy-







(1110)

Za duszę s. p.

**Józefa hr. Załuskiego**

odbędzie się

we czwartek d. 27 kwietnia b. r.  
o godz. 10ej zrana**Nabożeństwo żałobne**w kościele OO. Kapucynów  
na które synowa i wnuczki Krwanych,  
Przyjaciół i pobożna Publiczność  
zapraszają.

## HISTORIA POWSTANIA NARODU POLSKIEGO 1863 i 1864 r.

opuściła prasę we Lwowie nakładem  
**KSIĘGARNI POLSKIEJ**  
Plac Haliński, 14.Tom I. zawiera: Rozbiór Polski. Sześć-  
dziesięcioletnia walka o niepodległość. Roz-  
budzenie się życia narodowego w zaborze  
rosyjskim. Manifestacje. Terroryzm mo-  
skiewski i organizowanie się stronnictwa  
rewolucyjnego. Wielopolski i szczytu potę-  
gi. Wzrost i potęga centralnego narodo-  
wego komitetu.Tom II zawiera: Wybuch powstania. Dyk-  
tatorstwo. Przewaga białych i interwen-  
cje dyplomatyczne. Szerzenie się powstania  
zbrojnego w całym zaborze. Walka o reżim.  
Terroryzm moskiewski. Rządy terrorystów.  
Rządy Traugutta. Upadek powstania. Doku-  
menty. — Cena 5 złr., oprawa w płótno  
angielskie 6 złr.

Nakładem tejże księgarni wyszły:

### Ostatnie lata

## Dziejów powszechnych od r. 1846 do dni dzisiejszych.

Wydanie drugie poprawione i uzupełnione.

Treść dzieła: Rok 1846 w Polsce. Re-  
wolucja we Francji. Niemczech, Austrii,  
Prusach, Węgrzech, Włoszech, Polsce w r.  
1848. Wojna krymska. Wojna włoska.  
Sprawy państwowe. Powstanie polskie  
1863 r. Wojna duńska. Wojna austriacko-  
niemiecko-włoska. Sprawa luksemburska.  
Wojna francusko-niemiecka. Komuna pary-  
ska. Socjalizm w Niemczech. Sprawy pol-  
skie. Wojna wschodnia. Panowanie reakcji  
w Europie. Ruchy rewolucyjne w Rosji.  
Cena 2.50, oprawa w płótno angielskie 3.30.  
(1100-1-12)

### Pamiętniki powstańca

z 1863 i 1864 r.

(Bołcha, Chmieliński, Bosak i Krzywdy)  
wydał i przypisał uzupełnił  
**ZYGMUNT LUCYAN SULIMA.**  
Cena 1 złr., oprawa 1.80.

## Powstanie polskie nad Bajkałem w 1866 r.

i SPRAWA KAZAŃSKA  
przez naczelnego świadka.  
Cena 40 centów.

## UWADOMIENIE.

L. 705. (1074-1-2)

**Komitet Przemysłowej  
wystawy rolniczo - prze-  
mysłowej** podaje do publicznej  
wiadomości, iż termin do wno-  
szenia deklaracji do d. 5  
maja b. r. przedłużył, a to  
z powodu, że dla znacznej liczby  
zgłaszających się wystawców, plac  
wystawy rozszerzonym został, i że  
w mieście Krakowie do przyjmowa-  
nia zgłoszeń oraz udzielania infor-  
macji upoważnionym jest wyłącznie  
tylko tamtejszy komitet lokalny, któ-  
rego biuro znajduje się w prezydium  
Magistratu.

Przemyśl d. 21 kwietnia 1882 r.

Prezes:

Stanisław hr. Śladnicki w. r.

Sekretarz:

Kazimierz Dworski.

## Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemi-  
cznego blichowania) spowodowała nas do  
wyrobienia pod powyższą nazwą materii  
posiadającej trzykrotnie trwanie płótna a  
tańszej o 60 procent. Płótno King jest naj-  
lepsza, najtrwalsza i najtańsza materia na  
wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest  
urzędowo ochronionym, kto go naśladowa-  
nie, zostanie sądowo ukarany. Płótno King  
sprzedaje nasz podpisany skład  
1 sztukę 76 centym. 20 metr. dru-  
gości na kalosony i bieliznę bar-  
dzo trwałą.  
1 sztukę 88 centym. szerokość, na  
piękną koszulę męzką i dam-  
ską, wszelkie gatunki bielizny  
łóżkowej „ 8.50  
1 sztukę 175 centym. szerokość 15  
metr. długości na 6 sztuk wiel-  
kich prześcieradeł bez szwu „ 11.==  
1 sztukę 195 centym. szerokość, na  
włoskie łóżka „ 12.==Celem przekonania się o gatu-  
nku, przesyłamy bezpłatnie prób-  
ki wszystkich gatunków. (809-3-2)**M. Beyer i Sp.**w Krakowie,  
Sukiennice Nr. 13-14.

Oczionkami Drukarni „Czasu”

## TAPETY

z fabryk fran-  
cuskich, sas-  
kich, holo-  
ndzkich i au-  
stryackich —  
otrzymaliśmy  
**SKŁAD FABRYCZNY**  
i sprzedajemy takowe w cenie  
(1081-2-20)  
od cent. 15 i wyżej.  
Na prowincję posyłamy wzory.  
**Kutrzeba i Muroczyński w Krakowie.**

## Nowy faeton wiedeński

z fabryki Lohnera i Landaua,  
jest do sprzedania przy ulicy Kar-  
melickiej pod L. 47 n. (1107-1-3)

## Wózek dla osób porażonych (Rollwagen)

z fabryki drezdeńskiej, w kształcie wygo-  
dnego karła, na resorach, wybity materya  
wzorzystą wełnianą, w dobrym stanie, jest  
za cenę 25 złr. wal. austr. na miejscu do  
sprzedania. — Zgłoszenia oplatne pod  
adresem: T. B. w D. poczta Kolbuszowa.  
(1106-1-3)

### Destylowanie nafty.

**Chemik**, przez długie lata kierownik  
fabryk oleju skalnego w prowincji Saskiej,  
poleca się do założenia destylarni nafty. —  
Adres pod R. f. 15832 otrzymuje **Rudolf  
Mosse w Halle w a. S.** (1111)

## Klucznica

osoba starsza, inteligentna, uzdolnio-  
na do prowadzenia gospodarstwa  
domowego w dworze na wsi, znaj-  
dzie zaraz pomieszczenie. Zgłoszenia  
do biura **Wgo Karola Wo-  
lańskiego w Krakowie.**  
Rynek główny Nr. 23. (1065-2-3)

### R. Maiti w Tryeście

rozsyła pocztą oplatnie i opłatnie  
bez kosztów za zaliczką:

#### kawa

w paczkach po 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kilo netto wagi,  
Cuba wielkoziarnista, naturalnie zielona,  
kilo złr. 1.74**Perłowa Manilla** bardzo aromatyczna  
kilo złr. 1.63**Jemalita** czysta i silna „ 1.13  
Zwracamy uwagę, że moje  
posyłki są oplatne, podczas gdy z Ham-  
burga zapisujący musi obecnie zapłacić za  
5 kilo 2 złr. 40 ct. cła.**Wina stołowe**  
n. lpsze, czarne, pełne bukietu, bardzo  
zdrowe i krew tworzące; poręczane jako  
prawdziwe wina naturalne**Istryjskie**, 1 baryłka na próbę z 4 litr.  
złr. 2.50**Terrano**, 1 baryłka takążsą „ 2.34  
1 koteja w beczkach z twardego  
drzewa obitych żelaznymi obręczami 50 li-  
trów wina, z opłatą cła, beczki i frachtu,  
istryjskie po 50 centów za litr.**Terrano** po 46 ct. za litr.**Oliwa stołowa**  
niejska, poręczona czysta niemieszana  
słodką oliwą oliwkową, najlepsza do  
sałat, 1 flaszka na próbę 4 litry złr.  
1.60 ct., skrzyneczka z 4 flasz. 1/2 litr.  
złr. 3.60 ct.**Świeże jarzyny**  
rozsyłka od kwiet. do 10 maja  
szparagi białe grube z Gorycy  
złr. 3.90 za 5 kilokalafiory świeże najlepsze  
złr. 3.20 za 5 kilogroselek w całych strąkach (1089-3-8)  
złr. 2.50 za 5 kilo

od 10 maja 50 c. na koszyku taniej.

### PLASTER THAPSIA

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy,  
najpewniejszy i najmniej kosztowny  
ze środków.przebieg  
KATARU, KASZLU, KAPLUSZKI  
DŁGAWKI, PŁAC, CHŁAPNIENIA I BOLES  
REUMATYCZNY I ARTERYJNYCH,  
etc., etc.Dla uniknięcia narzekan służnie zarzu-  
canych plasterom nasładowym Thapsia  
Le Perdiel-Rebouleau wymagać na-  
leży we wszystkich aptekach, rysunku  
i podpisów powyżej umieszczonych  
(począwszy od zmniejszonych).Skład w Krakowie w apt.  
Redyka.

(103 30)

**Kawa** po cenach  
hurtowych.opłatnie za zaliczką i poręką dobr. smaku:  
5 kilo Guatemala silna „ tylko złr. 4 cent. 50  
5 „ Portorico wybor. „ 5 „ 50  
5 „ Ceylon najlps. „ 5 „ 50  
5 „ Ceylon plantac. wspan. „ 6 „ 50  
5 „ złotej Menado b. szlach. „ 6 „ 25  
5 „ Mocca praw. (arab.) b. ar. „ 6 „ 60Celem przekonania się o gatu-  
nku, przesyłamy bezpłatnie prób-  
ki wszystkich gatunków. (809-3-2)**M. Beyer i Sp.**w Krakowie,  
Sukiennice Nr. 13-14.

Oczionkami Drukarni „Czasu”

## Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc” w Makowie

z poręką nieograniczoną i w sądzie zapisane,  
ogłasza

### zamknięcie rachunkowe i bilans za 1881 r.

Z kńcem roku 1880 było członków	680
W ciągu roku 1881 przybyło członków	276
Razem	956
Ubyło w roku 1881 członków	119
Zostaje z końcem roku 1881 członków	837

Zamknięcie rachunkowe jest następujące:

Dochód		Rozchód	
złr.	ct	złr.	ct
1283	19	Fundusz zapasowy	395
6970	33	Udziały członków	6927
44244	38	Wkładki na oszczędność i lokacje	3500
3500	—	Pożyczki zaciągające	92868
44472	51	Pożyczki udzielone członkom	2749
7392	15	Odstęki	459
69	31	Koszta zarządu	422
307	99	Koszta założenia i urządzenia	506
300	—	Koszta prawne i inne zwrotne	3.0
75	—	Rachunek wzajemny kas Towarzystwa	75
82	31	Dywidenda wypłacona za rok 1880	1241
876	83	Zysk z roku 1880	227
109	33	Gotówka	109683
109683	33		

Obrót skarbcowy w r. 1881 wynosił 148908 złr. 97 ct.

### Bilans za rok 1881.

Stan bierny.		Stan czynny.	
złr.	ct	złr.	ct
1283	19	Fundusz zapasowy	48896
6574	90	Udziały	80
37817	19	Koszta zał. żen a i urzadz.	380
2293	75	Odstęki	310
82	31	Fundusz rozporządzalny	10
5	28	Koszta prawne i inne	218
2066	90	Zyski	227
49623	52	Gotówka	49623

### Dyrekcja:

Wroński Karol. Ulrich Emil. Kocyk Ludwik.  
Komisya rewizyjna Rady Zawodowej:  
Wagner Eduard. Serog Zygmunt. Woyde Robert.  
Komisya kontrolująca Walnego Zgromadzenia:  
Immerglück Wilhelm. Olszówka Józef. (1063)

Medale i nagrody otrzymywane na wystawach  
Lyonie w 1872 i w Paryżu w 1873 i 1878 r.

**SZTUCZNE TRAWIENIE**

**WINO CHASSAING**

POŁĄCZONE  
Z PEPSYNA I DIASTAZA

naturalnymi czynnikami niezbędnymi w organizmie do trawienia.  
W 1864 r. o Winie Chassaing odczytano bardzo pochlebny raport w aka-  
demii medycznej w Paryżu. Od tej chwili preparat ten zajął bardzo ważne  
stanowisko w Terapii. Przepisują go powszechnie lekarze przeciw:

Mozolnemu i niepełnemu trawieniu, bolesciom żołądka,  
gastralgiom, trudnemu powrotowi do zdrowia, wymiotom, biegun-  
kom, utracie siły i apetytu, i t. d.

UWAGA. — Skuteczność tego środka data powód do licznych fałszerstw.  
Wymagać należy podpisu na etykiecie i na obłoczce czte-  
ro-kolorowej przystawiającej kapsułkę.

W PARYŻU, Avenue Victoria 6. — W Krakowie, w apt.  
Redyka.

(218-8-12)

**ASTHME** Duszność, chrypka, katar, za-  
dawnione i wszelkie cierpienia kana-  
łów oddechowych ustępują po użyciu  
**RUREK LEVASSEURA.** Działanie każdej chwili ustępuje po  
użyciu pigułek antineuralgicznych  
**Dra ORONIER.**

W Paryżu, Skład pana Aptecy Levasseur, rue de la Monnaie, 12.  
Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

Dostać można w Krakowie w apteczce p. W. Redyka przy Małym Ryńku.

Wziewania, kąpiele  
parowe, solankowe  
i mulowe.

**Königsdorff-Jastrzebs**

kąpiele solankowe zawierające jod i brom,  
stacja telegrafowa i pocztowa.

w pięknych przedgórzach Basków, obfitujących w la-y i kwasoród, 800' n. p. m.  
położonych. Od stacji Piotrowic c. k. kolei Północnej oddalone o godzinę.  
Wozy tylko za poprzednim zamówieniem u nas. Przyjemny i tani pobył.  
Dobry wikt, piękne plantacje, koncerty, wieczorki. — Wygodne mieszkania  
wskaże

**Zarząd kąpielowy.**

Leczenie serwatki,  
szczególnie dla  
dzieci.

**SAINT-RAPHAËL**

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki  
uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi  
nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podes-  
złym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzabawniejszych  
działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kielisek po każdym jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w słowną  
etykieta, a korek pokryty kapsłą z napisem:

Sprzedaje się w Krakowie w apt.  
w cukierni P. Heinricha, etc.

**Exportacja:** C<sup>ie</sup> Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.  
(104-7-5)

## Korzystny interes dla czynnego i rzutnego przedsiębiorcy.

Zakład kąpielowy, obejmu-  
jący wanny i łaźnię parową,  
jest z powodu zdrowia słab-  
bowitego właściciela do wy-  
dzierżawienia. Dla fryzjera  
z zawodu pierwszeństwo  
i korzystny interes.Na listy opłacone pod lit.  
**A. Z.** Administracya „Cza-  
su” w Krakowie, nastąpi  
bliższa wiadomość. (1055-3-4)

## TAMAR INDIEN GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZĘDZWIĄJĄCY  
przeciw ZATWARDZENIU  
Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc.  
Najprzyjemniejszy środek dla dzieci.  
SKŁAD W KRAKOWIE: w Apt.  
Redyka.  
W PARYŻU: GRILLON, Aptekarz,  
27, przy ulicy Rambuteau, 27  
(435-11-)

**PLEĆ TWARZY**

**MLEKO ANTÉPHELIQUE**  
czyste albo z wodą epizda  
PIĘGI, OPALKNI  
PLANY PO POŁOGU  
ZMARZŁKI, WYSYPKI, KROSTY  
WYRZUTY CZERWONE  
OPIERZCZOŚĆ  
PRYSZCZE  
etc.

Telefonu cła, twarzy czyste i pleć bez plam  
697-2

## ANTYLOSIN.

Najpewniejszy i najsilniejszy środek przeciw  
odciskom i brodawkom (bez bólu, bez  
polecenia lub wykrwania), jest do nab. dla jedy-  
nie i wyłącznie prawdziwy u apt. J. F. KOEIST-  
KI w WIEDNI, Alserstr. 12. 1/2 flasz. z opisem  
użycia 50 ct., 1/4 flasz. 1 złr. w a. pocztą 10 ct.  
więcej. (864-14-80)

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

**AUX VIOLETTES DE PARME**

**ED. PINAUD**

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Esencja dla ciała..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Woda łaźniowa..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Pomad..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Puder ryżowy..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Kosmetyka..... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

(774-4)

## ZNAKOMITE POWODZENIE.

## VELOUTINE

jestto MAŁCZKA RYŻOWA specjalnie  
przygotowana z Bismutem,  
dlatego to działa szczerze i na skórę  
nadaje cerze

## ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

## CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,  
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.Znajduje się w KRAKOWIE we wszy-  
stkich składach perfum i domach fryzjerów.  
(96-9)

## SANTAL DE MIDY

Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej  
czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejsza aniżeli kopah  
i kuba. Czynniki niepotrzebne używając wszelkich szparycowań i w prze-  
ciagu dni trzech ulecza wszelkie najdogodniejsze i najwięcej zastarzałe  
rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni  
urynnej.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIANNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Dostać można w KRAKOWIE w apteczce p. Redyka i w apteczce p. Tranczyńskiego. (216-11)

Przez wysoki  
rządJego Królewskiej  
Mości

## K R O L A

uprzywilejowany

## Balsam Brzozowy.

Już sam sok rośliny pływający z brzozy, jeżeli przebijamy pień, zna-  
nym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający;  
jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wyznaczonego przyrządzony zostanie w  
drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inną część ciała tym so-  
kiem, to już na drugi dzień odpada prawie niezaczyn-  
tępnie ze skóry, która przez to staje się białutką i de-  
likatną.Balsam ten wygląda pozostało na twarzy zmarszczki i blizny z  
ospy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikat-  
ność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wato-  
ryczne, czerwoność nosa, przyszczy i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem  
użycia 1 złr. 50 cent.Do nabycia we Lwowie u Zyg. Ruckera apt. pod srebrnym orłem, w Czer-  
niowcach u J. Goliczowskiego apt. pod Opatrznością.

(720-6)

Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.

## OGRODNIK

obeznany ze wszystkim co należy do jego fachu,  
doświadczony, żonaty, poszukuje miejsca w Ga-  
licyi. Dolne miasto Nr. 7 pod lit. K. P. (1048-3-3)

## EKONOM

w sile wieku, z dobrymi świadectwami,  
znajdź pomieszczenie od 1 lpea 1882 r.  
do zarządu filarkiem w powiecie Wielic-  
kim. Zgłoszcie się można w Krakowie przy  
ulicy Karmelickiej Nr. 15. (1082-2-3)

## Rządca ekonomiczny

z długoletnią praktyką, z najlepszymi po-  
leceniami, wykształcony w każdej gałęzi  
gospodarstwa wiejskiego, (na posadzie, po-  
szukiuje od 1 lpea po ady. Zgłoszenia pod  
lit. L. P. p. r. R. zwadów. (1083-2-3)

## VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, Boulevard  
Montmartre.**PASTYLE DO TRAWIENIA**wytworzone z żółci soli Vichy. Przyjemne-  
go smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwa-  
som i nieodpowiedniemu trawieniu.**SOLE VICHY DO KĄPIEŁI.**Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które  
nie są w stanie udać się do Vichy.Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy  
aby na wszystkich produktach znajdowały  
się znaczki:

„Kompani Wód Vichy”

Dostać można w Krakowie w apteczce Wi-  
ktoia Redyka przy Małym Ryńku oraz u PP.  
J. Wentzla, S. Peintcha, Józefa Goldwassera  
i W. Goldwassera. (694-4-22)

## Prawdziwą arabską aromatyczną

## mokka kawę perłową

rozsyła w puszkach pocztowych 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kilo z opla-  
nieniem i opłatnie bez kosztów do wszystkich sta-  
cyj pocztowych austr. po cenie 1 złr. 64 ct. za  
kilogram netto. (971-8-30)**Adolf Goldschmied w Tryeście.**

## WODOLECZNICA

## „HELENENTHAL”

pensjonat Sacher

w Baden pod Wiedniem

kierujący lekarz